Katecheza Diecezjalna **Niedziela, 19 lipca 2026 r.**

Temat: Uczynki miłosierne co do ciała – spragnionych napoić

Pragnienie, podobnie jak głód, należy do najbardziej podstawowych potrzeb człowieka. Bez wody nie ma życia. Człowiek może przez pewien czas żyć bez pożywienia, ale bez dostępu do wody jego życie bardzo szybko znajduje się w niebezpieczeństwie. Dlatego podanie wody spragnionemu jest jednym z najprostszych, a jednocześnie najbardziej podstawowych gestów troski o drugiego człowieka.

W Piśmie Świętym woda ma bardzo głębokie znaczenie. Jest przede wszystkim znakiem życia i Bożego błogosławieństwa. Naród izraelski szczególnie mocno doświadczył tego podczas wędrówki przez pustynię. Kiedy Izraelitom zabrakło wody, zaczęli narzekać i pytać Mojżesza: „Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?" (por. Wj 17,3). Bóg nie pozostał obojętny na ich wołanie. Polecił Mojżeszowi uderzyć laską w skałę, z której wypłynęła woda. W ten sposób Bóg pokazał, że troszczy się o swój lud i daje mu to, czego potrzebuje do życia. Temat pragnienia pojawia się również w Ewangelii. Każdy kubek wody podany spragnionemu może więc stać się gestem miłości wobec Chrystusa. Jezus mówi o tym bardzo konkretnie: „Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody" (por. Mt 10,42). W oczach Boga nawet najmniejszy gest miłości ma wielką wartość.

Warto zwrócić uwagę, że Jezus mówi właśnie o kubku wody. Nie wymaga rzeczy wielkich i niezwykłych. Nie każdy człowiek może dokonywać wielkich dzieł, ale każdy może zrobić coś małego dla drugiego. Czasami właśnie taki prosty gest może mieć ogromne znaczenie. Szczególnym momentem, w którym Jezus doświadcza pragnienia, jest Jego męka na krzyżu. W Ewangelii według św. Jana słyszymy Jego słowa: „Pragnę" (J 19,28). Jezus, który wcześniej obiecywał ludziom wodę żywą, sam teraz cierpi z powodu pragnienia. Te słowa przypominają nam, że Chrystus naprawdę przyjął ludzkie ciało i doświadczył ludzkiego cierpienia.

„Spragnionych napoić" to uczynek bardzo prosty, ale właśnie w tej prostocie kryje się jego piękno. Przypomina nam, że miłosierdzie nie zawsze wymaga wielkich i niezwykłych czynów. Czasami wystarczy dostrzec potrzebę drugiego człowieka i odpowiedzieć na nią prostym gestem. Kiedy podajemy spragnionemu kubek wody, dajemy mu coś koniecznego do życia. Ale jako chrześcijanie dajemy mu również coś więcej. Pokazujemy, że nie jest nam obojętny, że dostrzegamy jego potrzebę i chcemy mu pomóc. A wtedy zwykły kubek wody może stać się znakiem miłosierdzia i świadectwem Bożej miłości.